

Ks. Krzysztof FILIPOWICZ

LITURGIA JAKO ZBAWCZY DIALOG I ŚWIĘTA WYMIANA

Treść: 1. W orbicie definicji; 2. Uświęcający dialog; 3. Responsoryczność liturgii, święta wymiana.

Słowa kluczowe: Liturgia, zbawczy dialog, święta wymiana.

Keywords: Liturgy, Dialog of salvation, Sacred commerce.

Sobór Watykański II określany bywa mianem soboru dialogu. Zgromadzenie to podejmując się dzieła odnowy i określenia Kościoła we współczesnym świecie, szczególną uwagę zwróciło na problem reformy liturgii. Konstytucja o liturgii świętej, *Sacrosanctum concilium*, jest pierwszym i tym samym wyjątkowej wagi dokumentem, który otwiera dorobek refleksji ojców soborowych. Mimo że wypowiedzi na temat liturgii nie posiadają charakteru ścisłej i jednoznacznej definicji, to jednak słynne określenie liturgii jako źródła i szczytu życia Kościoła okazało się na tyle twórcze, że działalność kultyczna Kościoła otrzymała szerokie spektrum zainteresowania, czego wyrazem jest chociażby wcale nieodosobniony głos jednego z teologów – Adriana Nicholasa: „Czyż może być ważniejszy temat niż liturgia, jeśli jest ona, jak twierdzą Ojcowie Soboru Watykańskiego II, źródłem, z którego wypływa życie Kościoła, i szczytem, do którego życie Kościoła zmierza? Liturgia jest w sposób oczywisty czymś zbyt ważnym, aby zostawić ją liturgistom. Nie tylko oficjalni liturgiczni doradcy biskupów, ale także ci wszyscy, którym powierza się celebrowanie liturgii – co musi w praktyce oznaczać po pierwsze i przede wszystkim duchowieństwo – a także ci, dla których sprawuje się liturgię – wierni świętocy – mają prawo i obowiązek być świadomi tego, co dotyczy liturgii Kościoła”.¹ Ta pełna swady wypowiedź brytyjskiego teologa ukazuje charakterystyczną, wieloaspektową refleksję, jaka dokonuje się nad liturgią od czasu ogłoszenia 4 grudnia 1963 roku wspomnianej już Konstytucji *Sacrosanctum concilium*, choć czas tego namysłu można przesunąć jeszcze wcześniej, na okres tzw. ruchu liturgicznego, jaki pojawił się na przełomie XIX i XX wieku.² Sobór co prawda przyznał, że liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła (KL 9), jednakże z całą mocą podkreślił, że żadne inne jego działanie nie jest tak święte a tym samym i skuteczne (KL 7). Innymi słowy ranga liturgii, jako czegoś co najcenniejsze w Kościele nie podlega dyskusji. Wiąże się z tym całe bogactwo znaczeń, jakie liturgia wnosi w życia Kościoła, jej niewyczerpalna wielo-

¹ A. NICHOLS, *Patrząc na liturgię. Krytyczna ocena jej współczesnej formy*, tł. T. Glanz, Poznań, bez roku wydania, s. 7

² J. KOPEĆ, "Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgiczna", *RBL* 38(1985) nr 4-5, 265-285; Por. M. MARCZEWSKI, "O potrzebie permanentnej odnowy liturgii", *Roczniki Teologiczne KUL* 50(2003) z. 8, 51-66.

aspektowość.³ Za jeden z aspektów odnowionej liturgii można uznać jej dynamiczny, dialogowy charakter, którego podstawą jest zachodząca w niej nieustannie święta wymiana.

1. W orbicie definicji

W artykule 7. Konstytucji *Sacrosanctum concilium* znajdujemy w miarę najpełniejsze rozumienie tego, jak Kościół pojmuje liturgię: „Słusznie zatem uważa się liturgię za wypełnienie kapłańskiej funkcji Jezusa Chrystusa. W niej przez znaki dostrzegalne wyraża się i w sposób właściwy dla poszczególnych znaków dokonuje uświęcenie człowieka, a Mistyczne ciało Jezusa Chrystusa, to jest Głowa ze swymi członkami, sprawuje pełny kult publiczny”. Na innym miejscu Konstytucja wprowadza pewne uzupełnienia, dopowiedzenia, ujawniające bogactwo znaczeniowe liturgii. I tak w artykule następnym przypomina, że liturgia ziemską dopiero daje przedsmak uczestnictwa w liturgii niebiańskiej. W liturgii Bóg przemawia do swego ludu i w niej doznaje czci (KL 33). Uświęcająca moc liturgii swe źródło posiada w paschalnym misterium Chrystusa (KL 61) i w niej On sam wykonuje swą kapłańską funkcję poprzez Ducha Świętego (KL 6-7).⁴

Wieloaspektowy sposób ujmowania liturgii przez Sobór Watykański II nie zamknął definitywnie prób jej określenia, na co nie pozwala z resztą niewytlumaczalny z zasady aspekt misterium. Zatwierdzony 25 czerwca 1992 r. Katechizm Kościoła Katolickiego wniósł nowe akcenty odnośnie rozumienia liturgii. Po blisko trzydziestu latach trwającej reformy liturgicznej zaistniał inny kontekst historyczno – kulturowy. W dużej mierze straciły na znaczeniu aspekty „techniczne” reformy. Dzięki temu większą uwagę poświęcono samej etymologii terminu „liturgia” (KKK 1069-1070), pogłębiono rozumienie aspektu misterium na tle biblijnego sensu błogosławieństwa (KKK 1079-1083), funkcję Chrystusa – Kapłana związane mocniej z rolą Ducha Świętego (KKK 1099-1103), wyeksponowano znaczenie eklezjalne liturgii ze szczególnym uwzględnieniem jej niebiańskiego wymiaru. W końcu o wiele bardziej niż w Konstytucji Katechizm Kościoła Katolickiego poświęcił wiele miejsca i ciekawie uzasadnił świat znaków i symboli w celebracjach liturgicznych (KKK 1145-1162).⁵

Próby określenia liturgii w świetle kluczowej Konstytucji *Sacrosanctum concilium* i dokumentów posoborowej odnowy – łącznie z *Katechizmem Kościoła Katolickiego* – podjął się na gruncie polskim ks. Stanisław Czerwik: „Liturgia jest kościelną (hierarchicznie uporządkowaną) celebracją chrześcijańskiego misterium (Misterium Paschy Chrystusa: Jego Męki, Śmierci, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia i Zesłania Ducha Świętego) w czasie od Zesłania Ducha Świętego do Paruzji; wypełnieniem pod osłoną symboli dzieła, jakie Ojciec zlecił do wykonania swojemu Wcielonemu Synowi; przyjmowaniem przez Kościół – Oblubienicę Chrystusa błogosławieństw zstępujących

³ Por. R. F. TAFT, "Co sprawia liturgia? Zbawczy wymiar celebracji liturgicznej", *Communio* 14(1994) nr 3(81), 42 - 60

⁴ Por. *Dekret o posłudze i życiu prezbiterów* 5, w: SOBÓR WATYKAŃSKI II. *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 20002

⁵ Zob. St. CZERWIK, "Pojęcie liturgii według dokumentów reformy soborowej i nowego Katechizmu Kościoła Katolickiego", w: J. J. KOPEĆ – H. SOBECZKO – R. PIERSKAŁA, *Misterium liturgii w Katechizmie Kościoła Katolickiego*, Opole 1995, 15-33; Por. Cz. KRAKOWIAK, "Celebracja liturgii w duchu Katechizmu Kościoła Katolickiego", *Roczniki Teologiczne* 50(2003) z. 8, 223 - 245

przez Syna, w Duchu Świętym (uświęcenie, zbawienie) i odpowiedzią błogosławieństwa, jakie Kościół zanosí do Ojca, przez Syna, mocą Ducha Świętego (kult całkowity i publiczny); uczestnictwem w troistym wymiarze mesjańskiego posłannictwa Chrystusa – Proroka, Kapłana i Króla – pasterza (*martyria – leiturgia – diakonia*), zapewniającym komuníę (*koinonia*) z Ojcem, przez Syna, w Duchu Świętym oraz całą społecznością Kościoła na ziemi, w niebie i w czyścícu, aż do jej pełni w liturgii niebiańskiego Jeruzalem, gdzie Bóg będzie wszystkim we wszystkich”.⁶

Ta niezwykle bogata teologicznie definicja liturgii, ukazując wiele jej kontekstów: misterium, mistagogia, trynitarny i eklezjalny charakter, niewątpliwie oddaje złożoność samego pojęcia i rzeczywistości. Łatwo też uchwycić jej dynamiczny kontekst. Mamy tutaj ruch zstępujący (uświęcenie, zbawienie), odpowiedź, jaką wspólnota Kościoła udziela poprzez kult, relacje, jakie zachodzą w Trójcy Osób podczas sprawowanego misterium, relacje we wspólnocie Kościoła, wymiana, zachodząca między Bogiem i ludźmi, w końcu łączność pomiędzy liturgią ziemską i niebiańską. Co więcej, liturgia w świetle tej definicji wydaje się być jakąś rzeczywistością holistyczną, obejmującą swym działaniem nawet społeczność Kościoła znajdującą się w czyścícu, rzeczywistością dziejącą się nieustannie we wszystkich wymiarach czasowych: uobecniającą poprzez kultyczne misterium zbawcze wydarzenia przeszłości, antycypującą, a właściwie nierozdzielnie związaną przez Osobę Chrystusa i działanie Ducha Świętego, wieczystą liturgíę niebiańską.⁷

2. Uświęcający dialog

Przy poczynieniu pewnych zastrzeżeń i uproszczeń wobec takiej złożoności fenomenu liturgii, można chyba najpierw nazwać liturgíę uświęcającym dialogiem. W Credo wyznajemy, że Jezus Chrystus dla naszego zbawienia zstąpił z nieba. Bez tej Boskiej inicjatywy nie byłoby odkupienia a człowiek nie mógłby dostąpić zbawienia. Liturgia Kościoła, przypisująca sobie moc zbawczą i uświęcającą, jest możliwa jedynie poprzez udział w odkupieńczo – zbawczym aspekcie Bożego działania, jak to ujmuje M. Kunzler, w Boskiej *katabasis*: „To, co się dokonało raz na zawsze we Wcieleniu i zbawczym dziele Chrystusa, dokonuje się codziennie aż po kres czasów w liturgicznych czynnościach Kościoła: to w nich realizuje się wciąż *katabasis* Boga, w której Trójjedyny Bóg ma swoją inicjatywę i działa na rzecz zbawienia ludzi”.⁸

Ten uświęcający, zstępujący nurt w liturgii, zwany także soterycznym, odkupieńczym lub katabatycznym, zgodnie z logiką dialogu jest uzupełniany kontekstem ludzkiej odpowiedzi, nurtem wstępowania, zwanym także aspektem kultycznym, anabatycznym, względnie laudatywnym lub latreutycznym, co wyraża się poprzez uwielbienie, prośbę,

⁶ St. CZERWIK, "Pojęcie i natura liturgii", w: S. KOPEREK (red.), *Euntes docete. XXV lat Instytutu Liturgicznego na Wydziale Teologicznym Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie*, Kraków 1993, 58.

⁷ Takie możliwe szerokie ujęcie aspektu eklezjalnego pozwala dostrzec niezwykle płodny wpływ liturgii na życie mistyczne. Docenił to w swej twórczości bp W. Świerzański. Tytułu podrozdziałów jednego z opracowań mówią niejako same za siebie: „W każdym obrzędzie liturgii ziemskiej ukryta jest liturgia nieba”, „Liturgia ziemi wtajemnicza nas i wprowadza w obyczaj nieba”, „Kościół rodzi się w bólach do uczestnictwa w liturgii niebieskiej”. Zob. W. ŚWIERZAWSKI, *Panie, naucz nas się modlić. Mistyka zakorzeniona w liturgii*, Sandomierz 1998, 527-563

⁸ M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, tłum. L. Balter, Poznań: Pallottinum 1999, 6.

adorację, celebrację. Oba te aspekty występują właściwie w każdym akcie liturgicznym. Innymi słowy, nurt zstępujący (uświęcający), czyli aspekt katabatyczny – soteryczny, jak też nurt wstępujący, czyli aspekt anabatyczny – latreutyczny, są dwoma sposobami patrzenia na jedną i tę samą rzeczywistość – Bożo – ludzki dialog, jaki dokonuje się w liturgii i poprzez liturgię. Jedność obu aspektów gwarantowana jest poprzez udział w jednym misterium Chrystusa. Należy jednak stwierdzić, że to *katabasis* jawi się jako pierwsza (Bóg zawsze wychodzi pierwszy z inicjatywą!) i umożliwia ona, prowokuje *anabasis*, czyli ludzką odpowiedź. Zbawienie warunkuje, daje możliwość, pobudza do kultycznego uwielbienia, podobnie jak analogicznie mówienie o Bogu i Jego prawdach możliwe jest dopiero po objawieniu ich przez samego Boga.⁹

Pojmowanie liturgii jako komplementarnego dialogu: Boskiego zwrotu w kierunku człowieka i ludzkiej odpowiedzi, musi odwoływać się i upodobniać do stylu komunikowania trzech Osób Boskich. Katechizm Kościoła Katolickiego zwraca uwagę, że Trójjedyny Bóg jest pierwszym, który celebrował liturgię.¹⁰ W jakimś sensie jest to wzór dla latreutycznego wymiaru liturgii ziemskiej, gdyż wzajemne odniesienia Osób Boskich nacechowane są wielbieniem siebie. Wewnątrztrynitarne odniesienie Osób jest świętem dla liturgii niebiańskiej, pozostającej wzorem i celem działalności kultycznej na ziemi. Pawłowy hymn pochwalny na cześć zbawczej woli Boga: Ef 1, 3-14, objaśnienia odnośnie roli Chrystusa Arcykapłana Nowego Przymierza w Hbr 4, 14-5, 10; 7, 1-10, 17 czy opisy liturgii niebiańskiej z Ap 4, 1-11; 5, 8-14; 7, 9-17; 22, 3-5 oddają prawdę, że rzeczywistość ziemską nie tylko znajdzie ostateczny sens w eschatycznym celu swego „pielgrzymowania”, ale w jakiś sposób jest też nosicielką rzeczywistości niebiańskiej. Innymi słowy liturgia nieba jest nie tylko celem ale także przedłużeniem, projekcją liturgii Kościoła, ponieważ wiąże się ona całkowicie z tym, co uobecnia w szacie symboli, co daje się niejako uchwycić zmysłami w ziemskim świętowaniu. Ziemską liturgia, pozostając ikoną niebiańskiej, przynależy całą swą mocą do Królestwa Bożego, jest jego realizacją i panowaniem (Por. KL 8). Jedność obu liturgii, a dokładniej obecność niebiańskiej w ziemskiej polega na tożsamości Liturga: „Jezus Chrystus, Najwyższy Kapłan Nowego i Wiecznego Testamentu, przyjmując ludzką naturę, wniósł w to ziemskie wygnanie ów hymn, który w niebiańskich przybytkach rozbrzmiewa po

⁹ Analiza porównawcza dawnego i soborowego rozumienia liturgii nie jest tematem niniejszego artykułu, ale warto w tym miejscu poczynić pewne spostrzeżenia. Otóż odejście od kultycznego, hieratycznego pojmowania liturgii stało się zasługą – chciałoby się dodać zbawienną w skutkach – podjętej przez Sobór Watykański II reformy liturgicznej. Wspomniany już M. Kunzler zauważa: „W rzeczy samej jednak w dawnych katechizmach, od pierwszego pytania: *Po co jesteśmy na ziemi?*, w podręcznikach liturgii itd., podtrzymywane było wyraźnie panujące w mentalności duchowieństwa i wiernych ujęcie antropocentryczne: *Wielbimy Boga po to, abyśmy otrzymali łaskę i w ten sposób doszli do nieba*. Innymi słowy: zwrot od kultycznej do dialogowej definicji liturgii, dochodzący wyraźnie do głosu w soborowej Konstytucji o liturgii, jest teocentrycznym lub katabatycznym zwrotem”. M. KUNZLER, *dz. cyt.*, 12. Implikuje to jednocześnie sposób rozumienia samej liturgiki, która z historii kultu i form stała się dyscypliną teologiczną. Wydaje się jednak, że w tym aspekcie nie uzyskała ona jeszcze właściwego sobie miejsca tak, jak widziałyby to soborowa Konstytucja *Sacrosanctum concilium*. Z drugiej strony nie brak jednak też i głosów (J. J. Kopeć), które domagają się rewizji tradycyjnie pojmowanej hierarchii miejsc teologicznych w poznawaniu Boga. Mianowicie należałoby je uzupełnić o teksty liturgiczne i dać im pierwszeństwo chociażby przed tekstami Ojców Kościoła, w których – jak wiadomo – nie wszystko posiada jednakową teologiczną wartość. Natomiast teksty liturgiczne były i są *par excellence* wyrazem wiary Kościoła.

¹⁰ Aspekt ten bardziej akcentują liturgie wschodnie. Zob. P. NOWAKOWSKI, „Niebo na ziemi. Próba charakterystyki liturgii wschodniej”, *RBL* 61(2008) nr 3, 189-201.

wszystkie wieki” (KL 83).¹¹ Można chyba w tym miejscu dodać, że ścisły związek obu liturgii dzięki osobie Jezusa Chrystusa, nie jest rozumiany w sensie jakiegoś naiwnego zacierania różnic. „Ziemskie wygnanie”, posługując się zwrotem zaczerpniętym z Konstytucji, oznacza, że wciąż pozostajemy w rzeczywistości jakiegoś oddalenia od Boga i „wyzwalanie” się z tego stanu podlega właśnie na poddaniu się zbawczemu wpływowi liturgii niebiańskiej.

Liturgiczny dialog odwołuje się zatem całą mocą do liturgii niebiańskiej, mającej swą podstawę w komunikowaniu się Osób Trójcy Świętej lub – może lepiej powiedzieć – odniesienia wewnątrztrynitarnie są dla liturgii źródłem wszelkiej komunikacji i dlatego posiada ona trynitarną strukturę. Jako swe źródło i cel wskazuje Ojca, a dokonuje się przez Chrystusa w Duchu Świętym.¹² Pojmowanie liturgii jako komunikacji jest rozwinięciem, uzupełnieniem jej dialogowego charakteru. Bóg jest komunikatorem w liturgii: Ojciec wyraża się w Synu i tylko w Osobie Syna Bożego możliwe jest spotkanie człowieka z Bogiem. Udzielanie się Ducha Świętego jest daniem życia Bożego, łączeniem ziemskiej aktywności Syna Bożego, pozostającego wywyższonym Panem, czyli jest darem otrzymywanym od Ojca przez Syna w Duchu Świętym. Uwzględniając zaś nurt wstępujący, będzie to ludzka odpowiedź na Boże wezwanie, udzielana w Duchu Świętym przez Syna Ojcu.¹³ W związku z tym, że poprzez działanie Boga w liturgii dokonuje się przemiana stworzenia – teologia Wschodnia będzie mówić o przeobstwieńniu – i dopiero na skutek tego udzielana jest odpowiedź. Można mówić tym samym o trójwymiarowości aktu liturgicznego: *katabasis* (nurt zstępujący) – *diabasis* – (przemiana) – *anabasis* – (nurt wstępujący). „Zasadę powyższą – wyjaśnia ks. Bogusław Nadolski – można także wyrazić w stwierdzeniu, że każdy liturgiczny akt jest wydarzeniem o trzech wymiarach: jest aktem zwrócenia się do Boga jako pierwszej Osoby Trójcy ku swemu stworzeniu, aktem przemiany stworzenia w Duchu Świętym oraz aktem odpowiedzi poprzez dar życia Syna Bożego”.¹⁴ Stąd też z takim upodobaniem liturgia stosuje przyimki: „do” (*ad Deum/Patrem* względnie *a Deo/Patre*), „przez” (*per Christum*), „w” (*in Spiritu Sancto*). Oddaje to przekonanie, że każdy gest jest wyrazem rzeczywistości nadprzyrodzonej, mającej swe źródło w życiu Trójcy Świętej.¹⁵ Rzecz jasna takie trynitarnie ujęcie w liturgii poszerza rozumienie jej znaczenia dialogu – komunikacji. Te dwa pojęcia odnośnie liturgii sprawiają wrażenie niemal synonimicznych, choć sam termin „komunikacja” zdaje się mieć większą konotację. Tym bardziej ciekawą wydaje się być uwaga cytowanego przed chwilą liturgisty: „Liturgia jest nie tyle dialogicznie – komunikatywnym wydarzeniem, ile interakcją, współdziałaniem Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. (...) Ono konstytuuje osobę człowieka, dając mu szansę niepowtarzalnego rozwoju, jest źródłem podmiotowości człowieka. (...) Liturgia stanowi wydarzenie w pełni osobowe, jest wydarzeniem spotkania osób. Liturgia to świat osób, w którym człowiek

¹¹ Na temat idei świątyni niebiańskiej zob. St. ŁACH, *List do Hebrajczyków. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz – Ekskursy*, Poznań: Pallottinum 1959, 356-367. O łączność liturgii niebiańskiej i ziemskiej zob. H. U. VON BALTHASAR, *Księga Baranka. Medytacje nad Apokalipsą św. Jana*, tł. W. Szymona, Kraków: WAM 2005, 64 - 66

¹² Por. B. NADOLSKI, "Misterium Boga Ojca w liturgii", *Roczniki Teologiczne* 46(1999) z. 8, 23-33; A. GRZELAK, "Działanie Ducha Świętego w liturgii", *Roczniki Teologiczne* 46(1999) z. 8, 67-73.

¹³ Zob. Z. JANIEC, *Komunikacyjny wymiar liturgii*, Sandomierz 2006, 153-157.

¹⁴ B. NADOLSKI, *Wprowadzenie do liturgii*, Kraków: WAM 2004, 79-78.

¹⁵ Por. B. MARGAŃSKI, "Doksologia *Per Ipsum*", *Roczniki Teologiczne* 46(1999) z. 8, 49-65.

traktowany jest na serio. (...) Człowiek dzieje się w liturgii jako osoba, tzn. jako stworzony na obraz Boży (Rdz 1, 27). (...) *Imago Dei* (obraz Boga) wzbogaca się o *amicus Dei* (przyjaciel Boga, usynowiony w Jezusie Chrystusie – syn w Synu)¹⁶. Z pewnością cytowana wypowiedź na temat liturgii – spotkania – wydarzenia nie przeczy rozumieniu liturgii – dialogu – komunikacji. Wspominana na początku artykułu wieloaspektowość życia liturgicznego na płaszczyźnie językowej może być chyba najlepiej przybliżona nie inaczej jak poprzez syntetyczną zdolność metafor: źródło i szczyt, a jej wewnętrzna strukturę dobrze oddają terminy: dialog, komunikacja, spotkanie osób, wydarzenie.

Czym jest zatem *anabasis*, w ujęciu liturgii jako dialogu? Biorąc pod uwagę pojęcie człowieka jako *capax Dei*, byłby on istotą wypowiadającą się poprzez uwielbienie, modlitwę, ofiarę, celebrację. Należy od razu poczynić zastrzeżenie, że ludzka odpowiedź, nurt wstępujący, czyli laudatywny w liturgii jest tylko jednym z jej aspektów. Liturgiczna posługa chorym, kult za zmarłych, pokuta, są również postawą, w której człowiek wznosi się do Boga. Temat można także rozszerzyć o wpływ liturgii na życie wewnętrzne człowieka, zwłaszcza na jego najbardziej wzniosły aspekt – mistykę.¹⁷ Bóg, co zostało dostrzeżone w liturgii, nie potrzebuje uwielbienia ze strony człowieka. Wszelkie liturgiczne akty, oddając należną chwałę, przyczyniają się przede wszystkim do ludzkiego uświęcenia. Ten katabatyczny – anabatyczny spłot oddaje najlepiej czwarta prefacja zwykła Mszału Rzymskiego: „Chociaż nie potrzebujesz naszego uwielbienia, pobudzasz nas jednak swoją łaską, abyśmy Tobie składali dziękczynienie. Nasze hymny pochwalne niczego Tobie nie dodają, ale się przyczyniają do naszego zbawienia, przez naszego Pana, Jezusa Chrystusa”. *Anabasis* byłaby zatem ludzką odpowiedzią na Boską inicjatywę nawiązania kontaktu ze stworzeniem. Oczywiście należy przy tym mieć świadomość, że „inność” stworzenia nie oznacza od razu jakiejś absolutnej autonomii. Wszak całe stworzenie jest pewnym wyrazem Boga, Jego manifestującej się mocy i ujmującej szczerobliwości i jako takie może być również środkiem doświadczenia Boga. Świat, jako narzędzie relacji, łącznie z samym człowiekiem, staje się przestrzenią symbolicznego mówienia o Bogu i nawiązywania z nim kontaktu. Dlatego też liturgia potrzebuje materialnych znaków, dzięki którym człowiek unosząc się do Boga, pociąga za sobą cały świat. Jednym z aspektów ofiary jest również i to, że ma ona na celu afirmację, uwiecznienie życia a nie kultyczne wyniszczenie. Poprzez ofiarę sam dar osiąga wyższy stopień bytu. Trafnie oddaje to modlitwa nad darami z Mszy o świcie Narodzenia Pańskiego: „Miłosierny Boże, niech nasza Ofiara stanie się godna tajemnicy, którą obchodzimy, wyznajemy, że Chrystus narodzony jako człowiek jest także prawdziwym Bogiem, spraw, aby ziemskie dary, przez Ciebie przemienione, dały nam udział w życiu Bożym”. Mamy tutaj możliwie szerokie rozumienie ludzkiej *anabasis*: modlitwa, ofiara, prośba o udoskonalającą przemianę, w końcu rzeczywistość, której horyzont spraw ziemskich łączy się z rzeczami eschatycznymi. Innymi słowy, człowiek potrzebuje materialnego symbolu, musi składać ofiarę, a tym samym nie czynić nic innego jak ze zwyczajnego bytowania z samym sobą i otaczającym światem wynosić go na wyższy poziom, aby wyrazić w ten sposób samego siebie i odkryć swą prawdziwą, najgłębszą tożsamość.¹⁸

¹⁶ B. NADOLSKI, *dz. cyt.*, 42. Por. B. NADOLSKI, "Liturgia jako proces komunikacji", *RBL* 52(1989) nr 3, 161-168

¹⁷ Zob. W. ŚWIERZAWSKI, *Mistrzu, gdzie mieszkasz? Człowiek – istota mistyczna*, Sandomierz 1994, 83-180.

¹⁸ Zob. M. KUNZLER, *dz. cyt.*, 137.

Postawa człowieka w liturgii, nawet ta, kiedy jest od przede wszystkim biorcą a nie udzielającym odpowiedzi, implikuje ważkie i drogie Konstytucji zagadnienie uczestnictwa: „Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszyscy wierni byli wdrażani do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, jakiego domaga się sama natura liturgii. Na mocy chrztu lud chrześcijański, będąc „wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1 P 2, 9), jest uprawniony i zobowiązany do takiego udziału. To pełne i czynne uczestnictwo trzeba mieć bardzo na uwadze przy odnowieniu i pielęgnowaniu świętej liturgii” (KL 14).

Zwolennicy komunikacyjnej koncepcji liturgii będą w tej mierze mówić o modelu „uczestnictwa” w przeciwieństwie do modelu „asystowania”, czyli o przechodzeniu z postawy biernej, w pejoratywnym tego słowa znaczeniu, do postawy czynnej. Innymi jeszcze słowy, każdy jest swoistego rodzaju „współcelebransem”, jeżeli bierze pełny, świadomy i czynny udział w liturgii.¹⁹

W rozważaniu na temat Bożego i ludzkiego wymiaru liturgii Kościoła ciekawą wydaje się być uwaga D. Bourgeoisa. W pytaniu czy liturgia jest dziełem czy czynnością, odwołuje się do Arystotelesowskiej koncepcji *praxis* (czynność, działanie) i *poiesis* (tworzenie, dzieło). Otóż *poiesis* jest takim aktem ludzkim, który nie dostarcza działającemu wszystkich podstaw jego czynu, lecz domaga się jeszcze innego dzieła. W związku z tym, autor swą twórczą inspirację czerpie z zewnątrz, to samo dzieło będzie pozostawać do niego w stosunku przechodnim. Trzymając się tej etymologii odnośnie do liturgii jako *poiesis*, będziemy musieli rozumieć ją jako dzieło, które posiada swe uzasadnienie poza nami samymi. Traktując natomiast nasze działanie kultyczne jako *praxis* w czystym stanie, doprowadzimy jedynie do doskonalenia swej czynności jako dzieła samego w sobie.²⁰

Ludzka anabasis posiada szeroki wolarz możliwości. Bogactwo życia liturgicznego nie wyczerpuje jej. Istnieje ściśle powiązanie liturgii z kulturą, co wydaje się niemal oczywiste, uwzględniając fakt, że wiara, jeżeli nie jest martwa, musi przekładać się na sposób bycia w możliwie szerokim tego słowa znaczeniu.

3. Responsoryczność liturgii, święta wymiana

Zwykło podkreślać się, że myślenie o liturgii jako uświęcającym dialogu jest zasługą soborowej odnowy. Zapewne wiele w tym prawdy, jeżeli chodzi o ludzką mentalność odnośnie tego zagadnienia. Co do samej istoty liturgii sprawa już nie przedstawia się tak jednoznacznie. Skoro zgodnie z nauczaniem Soboru, co było wspomniane wcześniej, liturgię sprawuje przede wszystkim Chrystus i dzięki temu przynależy ona całą swą

¹⁹ Rozumienie modelu „asystowania” polegałoby tutaj na tym, że akcja liturgiczna byłaby jedynie domeną i przywilejem szafarzy, duchownych. Pozostali zaś uczestnicy byłiby jedynie odbiorcami, przyjmującymi. Mielibyśmy tutaj zatem ruch komunikacyjny bez relacji zwrotnej a liturgia sprowadzałaby się do przestrzegania rubryk, które de facto w znacznej mierze przeznaczone są dla liturgistów. Z kolei model „uczestnictwa” traktowany i rozumiany jest tutaj jako ruch, a nawet obwód komunikacyjny z powrotem: Bóg (nadawca) – orędzie zbawcze (komunikat) – liturgia (kanał komunikacyjny) – człowiek (odbiorca odpowiadający Bogu). Zob. Z. JANIEC, *Komunikacyjny wymiar liturgii, dz. cyt.*, 303-318.

²⁰ Zob. D. BOURGEOIS, „Liturgia: dzieło czy czynność. Refleksja o specyfice liturgii chrześcijańskiej”, tł. F. Mickiewicz, *Communio* 14(1994), 40-41.

mocą do rzeczywistości eschatycznej, to także w jej przedsoborowym ujęciu musimy odnaleźć charakterystyczne elementy katabatyczno – anabatycznego dialogu. Tytułowe dla tego artykułu określenie „struktura responsoryczna liturgii”, nawiązujące wyraźnie do znanego terminów „responsorium” i „święta wymiana”, które znajdziemy w najbardziej czcigodnych tekstach na długo przed Soborem Watykańskim II i tzw. ruchem liturgicznym.²¹

Mówiąc o „responsorycznej strukturze” liturgii używamy właściwie synonimu odnośnie jej dialogicznego charakteru. Etymologia słowa „responsorium” odsyła do łacińskiego *respondere*, co oznacza udzielać odpowiedzi. Genezy responsoriów dopatrywano się aż w tragedii greckiej, czego dziś raczej się już nie podtrzymuje. Opracowania leksykograficzne datują pojawienie się pierwszych responsoriów na wiek IV. Najczęściej był to starannie dobrany pod względem liturgicznym wers z psalmu lub zawołanie Alleluja. Ze względu na wyjątkowe znaczenie psalmów w liturgii i uwzględniając ich responsoryczną funkcję, należy odnotować, że traktowane były na równi z innymi czytaniem biblijnymi.²² Owa atrakcyjność polegała między innymi na tym, że dawały one możliwość odpowiadania Bogu natchnionym słowem i były jednocześnie modlitwą, której używał sam Chrystus.²³ Liturgia, traktując z niezwykłym pietyzmem swą responsoryczną funkcję, doprowadziła kunsztownego rozwoju muzycznego, co z kolei doprowadziło do stopniowego skracania psalmu do jednego wersetu (graduał).²⁴

Konstytucja *Sacrosanctum concilium*, doceniając anabatyczny walor liturgii, do wartościowała znaczenie psalmu responsoryjnego jako integralnego elementu liturgii Słowa. Responsoria w liturgii godzin posiadają podobną, choć bardziej rozbudowaną funkcję. Wśród tekstów responsoriów znajdują się również te, zaczerpnięte ze zbioru przekazanego przez tradycję, w tym teksty niebiblijne. Obok funkcji odpowiadania na Słowo Boże zaznacza się również medytacyjny charakter responsoriów (OWLG 169-172).

²¹ Wielki owoc reformy Soboru Watykańskiego II – Mszał Pawła VI jest „genetycznie” starszy niż trydencki Mszał św. Piusa V, ponieważ zawiera modlitwy ze starszych sakramentarzy. Byłoby jednak błędem patrzeć na odnowę soborową jako na swoiste „zabiegi archeologiczne”, faworyzujące tradycje starsze kosztem młodszych, które przecież nie musiały z definicji tworzyć rzeczy mniej wartościowych, jak podobnie i współczesność może powoływać do życia nieśmiertelne idee. Opozycja: starożytność i Vaticanum II contra średniowiecze i Trydent jest do pewnego stopnia sztuczna i fałszywa. Wszak tak drogą Konstytucji *Sacrosanctum concilium* naukę o dwóch stołach we Mszy Świętej zaczerpnięto z *Naśladowania Chrystusa*. Soborowa reforma liturgiczna była swoistą syntezą *vetera et nova*.

²² Ks. B. Nadolski wraca uwagę, że z początku charakter responsoryczny nie był do końca jednoznaczny. Otóż początkowo psalm o charakterze responsorium był stosowany po czytaniach w liturgii nie jako odpowiedź ale medytacyjne czytanie Słowa Bożego. Zob. B. NADOLSKI, "Psalm responsoryjny", w: *Leksykon liturgii, dz. cyt.*, 1257

²³ Psalmy od początku posiadały wyjątkowe znaczenie w liturgii. Można mówić nawet o procesie chrystologizacji psalmów, które rozumiano jako modlitwę samego Chrystusa do Ojca, względnie jako modlitwę Kościoła z Chrystusem do Ojca. Zob. Wł. GŁOWA, *Modlitwa liturgiczna – Liturgia Godzin*, Przemysł, 1996, s. 75; Por. L. SCHEFFCZYK, "Pismo Święte słowem Boga i Kościoła", *Communio* 21(2001) nr 5(125), 49-63.

²⁴ Zob. I. PAWLAK, *Muzyka liturgiczna po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Lublin 2001, 312-324; Por. A. REGINEK, "Śpiewy mszalne", w: W. ŚWIERZAWSKI (red.), *Misterium Christi. Msza Święta*, Kraków 1993, 192-196.

Analizując zatem strukturę liturgii, najłatwiej wskazać jej elementy składowe na przykładzie mszalnej liturgii Słowa. Oba aspekty: katabatyczny i anabatyczny, opisane we Wprowadzeniu do Lekcjonarza mszalnego, występują w następującym porządku:

a) ruch zstępujący (soteryjny, katabatyczny):

- I czytanie: przyjęcie Boga przemawiającego w Starym i Nowym Przymierzu
- II czytanie: przyjęcie Boga przemawiającego przez doświadczenie jednego z Apostołów
- Ewangelia: przyjęcie przemawiającego Chrystusa
- Credo: przyjęcie niezmiennej wiary Kościoła

b) ruch wstępujący (laudatywny, anabatyczny):

- Psalm responsoryjny: odpowiedź natchnionym słowem na Słowo Boże
- Aklamacja przed Ewangelią: zgromadzenie radośnie odpowiada na Słowo i przyjmuje je jednogłośnie
- Kościół interpretuje otrzymane Słowo, by dać na nie odpowiedź życiem
- Credo: odpowiedź wiary zgromadzonego Kościoła
- Modlitwa wiernych: zgromadzenie prosi o to, co jest mu niezbędne do życia.²⁵

Równie dawnym w liturgii jest pojęcie świętej wymiany. W teologii łaciński termin *commercium* zaistniał dzięki patrystycznym dociekaniami na temat natur w osobie Jezusa Chrystusa, a w liturgii zadomowił się od czasów papieża Leona Wielkiego.²⁶ Termin ten najczęściej spotykany jest w liturgii mszalnej: prefacja na Narodzenie Pańskie oraz modlitwy nad darami i dotyczy on problematyki chrystologicznej i soteriologicznej: Syn Boży przyjął od nas ludzką naturę, aby ofiarować nam w zamian nieśmiertelność. Rzecz jasna, wymiana ta jest asymetryczna: dla Logosu oznacza kenozę: lęk, mękę, śmierć, dla człowieka: zbawienie, uświęcenie, przebóstwienie. Aspekt liturgiczny, zwłaszcza sakramentu chrztu i Eucharystii, wnosi dodatkowy walor kontynuacji, uobecniania się wydarzenia zbawczego. Sam termin wymiana (*commercium* lub *commercium*) opatrzony jest dodatkowymi określeniami: *admirabile* (przedziwna), *sancta, sacrosancta* (święta, uświęcająca), *gloriosa* (chwalebna), *veneranda* (czcigodna), *redemptionis commercium* (odkupieńcza), *reparationis commercium* (naprawcza, dosł. wymiana naprawy). W przypadku III prefacji Narodzenia Pańskiego „tajemnicza wymiana” opisuje misterium Wcielenia: „Nieskończony przyjął granice natury ludzkiej”, wyniesienie człowieka: „śmiertelny człowiek stał się królem nad królami” i zadatek życia wiecznego: „mieszkańców nieba uczynił dziedzicami nieba”.²⁷ Podobne wątki spotykamy w modlitwach nad darami okresu Narodzenia Pańskiego. Charakterystycznym jest sposób, w jaki modlitwy ujmują katabatyczny – anabatyczny splot. Rzeczywistość ta wydaje się tak dalece

²⁵ Por. M. SODI, "Sakramentalny wymiar homilii", w: A. ŻADŁO (red.), *Słowo Boże w liturgii i życiu Kościoła*, Katowice 2006, 93; W. RUSPI, "Czytanie Słowa Bożego we wspólnocie", *Communio* 21(2001) nr 5(125), 120-132.

²⁶ Słowo *commercium* dotyczyło najpierw handlu wymiennego, bez użycia pieniędzy. Ewolucja słowa przeniosła kupieckie *commercium* w świat relacji międzyosobowych i dzielenia się dobrem duchowym, by w końcu dotknąć związków ludźmi z bogami, nieba z ziemią. Zob. B. NADOLSKI, "Commercium", w: *Leksykon liturgii*, dz. cyt. 268-269.

²⁷ Por. S. CZERWIK, "Misterium Adwentu i Narodzenia Pańskiego na tle prefacji", *Liturgia Sacra* 3-4(1996), 5-21.

dominująca, że można odnieść wrażenie, iż liturgiczna celebracja jest jej jednym z aspektów (i tak rzeczywiście jest!). Oddaje to modlitwa nad darami z Mszy w nocy Narodzenia Pańskiego: „Wszechmogący Boże, przyjmij z upodobaniem dary złożone w świętą noc Narodzenia Pańskiego i przez tajemniczą wymianę darów daj nam udział w bóstwie Twojego Syna, w którym nasza ludzka natura zjednoczyła się z Tobą.” W świetle tekstów III prefacji Narodzenia Pańskiego i cytowanej modlitwy nad darami, święta, przedziwna i tajemnicza wymiana swój początek posiada w fakcie Wcielenia, które z kolei kontynuowane jest przez anamnezę liturgiczną, co więcej, stanowi podstawę dla jej struktur, wyznacza wzór dla jej strukturalnej budowy w ogólności.

Bożo – ludzkie dzieło, jakim jest liturgia, z mocnym przesunięciem akcentu na aspekt Boski, jest najdroższym skarbem Kościoła. To, co jest w niej ludzkie, jak podaje Konstytucja *Sacrosanctum concilium*, nastawione jest na to, co Boskie i temu podporządkowane; to, co widzialne, prowadzi do rzeczywistości niewidzialnej. (Por. KL 2) Święty dialog, jaki nieustannie zachodzi w liturgii, przyczynia się do tego, aby ci, którzy są wewnątrz Kościoła, przekształcali się w mieszkanie Boga w Duchu Świętym (Por. Ef 2, 20-22). Tak pojmowana liturgia jawi się przede wszystkim jako Boży dar, który ciągle pozostaje dla obdarowanych nim wielkością zadaną, do której wciąż należy doraść, aż do miary pełni wieku Chrystusowego (Por. Ef 4, 13).

THE HOLY LITURGY AS A DIALOGUE OF SALVATION AND THE SACRED COMMERCE

Summary

Liturgical matters were one of the primary matters with which the Vaticanum II dealt. One can say that the liturgical reforms were in the heart of its works. As a matter of fact, the Sacred Liturgy has been unchangeable as a result of Salvation by Jesus Christ in the Holy Spirit. The changeable part of the liturgy refers rather to the ways of its understanding by believers, such as bringing out parts of it not clearly visible to past generations; adopting ceremonies to the contemporary mentality.

Without any doubt one of the most important merits of the Vaticanum II was putting a strong accent on aspects of the liturgy as a dialogue. However, it is important to emphasise that the liturgy is first of all a service which God Himself is rendering to us for our salvation. This was, to certain degree, made clear by the ancient formula *admirabile commercium*. In the liturgical spirit following the Vaticanum II, it is easier to understand that the liturgy also has the character of a dialogue. A descending movement of the Sacred Officium - *katabasis* is alternating with its ascending movement - *anabasis*. They both reflect earthly aspects of God's service to us, and strongly emphasise their roots in the Heavenly Liturgy. In its earthly and heavenly aspects the liturgy has only one Source – the High-Priest of the New Testament – Jesus Christ.